. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 275 — Kraków, piątek 30 listopada 1923 — Rocznik XXXII

20.000 marek za numer

Redakcja i Administracja: Kraków, Dunajewskiego 5. Telefon Redakcji Nr. 396. Telefon Administracji Nr. 310. Adres telegr. Naprzód Kraków. Konto czekowe PKO Nr 140.256

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

500.000 marek miesięcznie

Zagranica miesięcznie 1,000.000 M

Tygodniowo w Krakowie 110 000 M

Dział inseratowy: Biuro reklamy „PRASA“ Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-36. Konto czekowe 149.975.

Prawo koalicji i strajku zagrożone

Napisał poseł Bronisław Ziemięcki

W tym samym czasie, kiedy w jednej komisji sejmowej większość pod przewodnictwem ks. Lutosławskiego niweczy wolność zgromadzeń, w innej obala ona prawo koalicji zagwarantowane przez ten sam 108 artykuł konstytucji.

Pozornie chodzi o polepszenie stanu prawnego w b. zaborze rosyjskim. Ustawa „o zabezpieczeniu swobody dania, wzięcia albo wykonania pracy“, wniesiona przez rząd i będąca przedmiotem obrad komisji ochrony pracy, uchyla antystrajkowe przepisy rosyjskiego kodeksu karnego. Żądaliśmy tego oddawna i już na początku istnienia Sejmu Ustawodawczego zgłaszaliśmy odpowiednie wnioski.

Zgodzono się wreszcie na uchylenie praw carskich, bo samo życie, siła ruchu robotniczego uczyniła je martwemi. Któż poważy się dzisiaj karać robotnika za „podżeganie do zmowy“ więzieniem do lat 6-ciu, jak to przewiduje art. 368?! Nawet sądy rosyjskie po r. 1905 rzadko się uciekały do tych artykułów.

Kuje się więc przeciw strajkom broń bardziej zdatną do użytku, aby zastąpić dawną zbyt już zardzewiałą. Tem ma być art. 3-ci projektowanej ustawy. Za „czyn gwałtowny“ lub „uszkodzenie mienia“ podczas robotniczej akcji ekonomicznej grozi kara więzienia do 6 miesięcy i grzywny do 10 miljonów, o ile zaś akcja ta zachodzi w instytucjach państwowych, komunalnych lub społecznych, kara może być podwyższona do jednego roku więzienia i grzywny do 20 miljonów.

Nikt nie przeczy, że przestępstwa wymienione winny ulegać karom. Ale są już one w kodeksie karnym przewidziane. Tutaj więc chodzi o podwyższenie kary, o ile przestępstwo wykonane zostało w związku ze strajkiem. Że tak jest, dowodzi zestawienie odnośnych przepisów. „Winny umyślnego uszkodzenia cudzego mienia“ według art. 547 kod. karnego ulega karze aresztu na czas do jednego miesiąca. Jeśli jednak to samo przestępstwo popełni „celem osiągnięcia zniżki lub zwyżki płac, albo uzyskania innych warunków pracy, albo celem ograniczenia swobody dania, wzięcia lub wykonania pracy“ ulegnie, według projektowanej ustawy karze więzienia do jednego roku.

Jeszcze bardziej odsłaniają istotny charakter ustawy dalsze jej przepisy. Według nich karze do roku więzienia podlegać mogą działania, które przestępstwami nie są, a mogą być niezbędnemi środkami przeprowadzania akcji strajkowej. Karze ulegnie ten, kto „ogłasza bojkot“. Np. więc za ogłoszenie w pismach, że w danej fabryce jest strajk i nowi pracownicy nie powinni przyjmować tam pracy, można odsiedzieć rok więzienia. To samo może spotkać za zerwane stosunków towarzyskich z łamistrajkami. I to bywało uważane za bojkot przez dawne reakcyjne sądy, a któż zaręczy, że nasze nie zechcą ich naśladować!

Wymienionym już karom „ulegnie również ten, kto ogranicza swobodę dania, wzięcia lub wykonania pracy przez zbiegowiska w pobliżu miejsca pracy lub mieszkań pracowników lub pracodawców, o ile te zbiegowiska są wywołane w celu zastraszenia, lub utrudnienia pracy“. Przepis ten jest wyraźnie skierowany przeciwko zgromadzeniom robotniczym, bo każde zgromadzenie może „stróż porządku“ uznać za zbiegowisko, lokale zaś, w których odbywają się zgromadzenia, np. „domy zborne“ górników zazwyczaj mieszczą się w pobliżu zakładów pracy. A przecież bez zgromadzenia nie może być żadna akcja zawodowa ani rozpoczęta, ani zlikwidowana! Wreszcie tak samo surowo karany będzie ten, kto „niepokoi lub zastrasza pracowników idących do pracy lub z niej wracających, niszczy lub czyni niezdatnemi do użytku narzędzia pracy, lub w pracy przeszkadza, lub ją utrudnia“. Do więzienia więc tego, kto z polecenia związku zawodowego, stanie na posterunku i uprzedzać będzie przechodzących robotników, że w fabryce w której pracuje, ogłoszony został strajk!

W Polsce mają być karane te same „pikiety strajkowe“, które w Angiji uznane zostały za działanie zupełnie legalne.

Konstytucja polska, zapewniając robotnikom swobodę koalicji, pozwala im oprzeć swoje dążenie do poprawy bytu na solidarności ogółu robotniczego, a ustawa, przez większość i rząd projektowana, chce właśnie łamanie tej solidarności otoczyć specjalną opieką prawa. Należałoby ją nazwać ustawą o ochronie łamistrajków. Analogiczny do streszczonych tu przepisów par. 153 ust. przemysłowej został w Niemczech uchylony jeszcze przed rewolucją, bo 22 maja 1918 r. Za uchyleniem głosowało również Koło polskie. A ci sami ludzie będą antyrobotnicze ustawy wskrzeszali w Polsce.

Austrjacka ustawa karze tylko za „zastraszenie i przemoc“. Została ona uchwalona w roku 1870. Kongresówka więc, w stosunku do Małopolski, ma się cofnąć więcej niż o 50 lat wstecz. Gdyby projektowana ustawa weszła w życie mogłyby spadać na robotników ciężkie represje za każdy strajk, za każdą akcję zawodową. I to wtedy, kiedy, jak dowodzą objektywne cyfry (T. Szturm de Sztrem: „Płace robotnicze w okresie dewaluacji pieniężnej“), strajki u nas mają jedynie charakter obrony przed spychaniem robotników na coraz niższy poziom życia.

Dwudziesta piąta konfiskata „Naprzodu“

Kraków, 29 listopada.

Wczoraj został „Naprzód“ skonfiskowany po raz 25 za rządów chjeno-piasta.

Konfiskacie uległ artykulik p. t. „Motywy p. Kondratowicza“, oraz jeden ustęp sprawozdania z procesu oficerów Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

Wydaliśmy po konfiskacie drugi nakład z opuszczeniem skonfiskowanych ustępów. Do czytelników na prowincji doszedł ten numer z opóźnieniem, wywołanem konfiskatą.

Z powodu tej 25 konfiskaty wydamy specjalny numer jubileuszowy „Naprzodu“, poświęcony prokuraturze krakowskiej i ministerstwu sprawiedliwości.

„Rewizor z Warszawy“

Czytelnicy nasi pamiętają, jak się zaprezentował specjalny wysłannik z Warszawy w Katowicach podczas — najwcześniej tam powstałego strajku. Był to wysłannik policyjny, p. Snarski, który — wedle prasy katowickiej — rozpoczął działalność kontrolną od upicia się w towarzystwie kobiet lekkich obyczajów, poczem w stanie opilstwa, w odzieży, noszącej ślady najplugawsze tegoż, wyszedł na miasto i zachowywał się tak skandalicznie, że policja lokalna musiała usunąć go z cyrkulacji ulicznej, a gdy w dodatku spoliczkował on komisarza policyjnego, musiała go zamknąć pod kluczem.

Otóż ten fakt powinien być ciągłą dla rządu przestrogą, że, o ile wysyła jakichś rewizorów, czy mentorów ze stolicy, nie powinni oni mieć charakteru tak ujemnego, iżby powstał typ satyryczny „Rewizor z Warszawy“.

W jednym wypadku rząd to zrozumiał, przysyłając do Krakowa delegatów odpowiednich, jak wicem. Olpiński i gen. Żeligowski.

Ale, powtarzamy, stale powinien o tem pamiętać, skoro coraz bardziej uciera się zwyczaj, że Warszawa wysyła do innych miast różnych funkcjonarjuszów, jako mężów zaufania rządu. Chodzi o to, ażeby ci panowie nigdy nie mogli być przedmiotem pośmiewiska, bądź skutkiem swoich ekscesów, bądź skutkiem swej niesumienności.

Stolica musi dbać o to, ażeby w innych miastach nie urabiano sobie na podstawie niefortunnego wyboru wysłanników pojęcia o niej, jako o wielkich Mościskach.

Sanacja skarbu polskiego a opinja obca

W obszernym liście warszawskim zajmuje się „Times“ sytuacją finansową Polski. Podkreśliwszy zdrowe gospodarcze podstawy kraju, autor listu dotyka przedewszystkiem sprawy budżetu p. Kucharskiego.

„Budżet ułożono tak, ażeby był zrównoważony, ale bardzo mało jest inteligentnych ludzi, którzy, pomyślawszy nad tem choćby chwilę, wierzą, że coś podobnego da się zrealizować. Wartość całego obiegu w Polsce nie dochodzi 3 milionów funtów, a budżet wynosi 49 miljonów. Znaczy to, że każda marka w obiegu musiałaby przejść więcej niż 13 razy przez kasy państwowe, jeśli budżet ma się bilansować. Jestto prosta niedorzeczność, dalsze więc emisje marki i dalszy jej spadek są nieuniknione“.

O sprawie banku emisyjnego pisze korespondent:

P. Kucharski faworyzuje tę ideę i zamierza wnieść niebawem projekt banku do parlamentu. Trudno wszakże zrozumieć, w jaki sposób metalowy złoty lub jakakolwiek inna waluta przyczynić się do sanacji. Albo bowiem wypuszczona będzie w ograniczonej ilości, a w takim razie będzie tezauryzowana jak złoto, albo nie będzie tego ograniczenia, a w takim razie będzie miała ten sam los co marka. Zaufanie do danej waluty polega na przekonaniu ludności, że obieg nie będzie wzmożony w dysproporcji do wartości, którą przedstawia. Na ten punkt jako na podstawę reformy skarbowej kładzie nacisk p. Hilton Young. W Austrji to przekonanie zrodziło się pod wpływem nadziei na pożyczkę zagraniczną. Nadzieja taka nie istnieje dla Polski w obecnych warunkach. P. Hilton Young mniema, że jedyną drogą do stabilizacji jest stopniowe zmniejszanie wydatków, aż zwolnienie tempa inflacji wywoła znów wiarę w stałą wartość marki.

Autor listu zauważa, że rząd polski poszedł tą drogą i zbilansował budżet — na papierze.

Rząd wyzyskał to w celach politycznych, i niepodobna wierzyć, żeby po deficycie w wysokości 50 proc. przez kilka lat, administracja skarbowa mogła go odrazu wyrównać.

„Należy się obawiać, że podjęte będą próby, z pomocą banku emisyjnego lub innego paljatywu, wmówienia w publiczność, że sytuacja już została uratowana. Byłoby lepiej przedstawić sytuację, jak jest, powiedzieć ludziom, jak źle rzeczy stoją i, korzystając z autorytetu p. Hiltona Younga, przekonać ich o konieczności ofiar.

Korespondent „Timesa“—czyni uwagę warszawski „Kurjer Polski“ — zadużo wymaga od p. Kucharskiego.

Zarządzenia generała Czikla i ich obrona

W numerze wczorajszym umieściliśmy nadesłane nam na podstawie par. 19 sprostowanie DOK w Krakowie, wymierzone przeciwko naszym twierdzeniom, zawartym w artykule: „Kto wystrzelał ułanów?".

Zupełnie słusznie podnosi sprostowanie, że:

„Nie jest prawdą, jakoby około godz. 11 we wtorek, gdy szarżowali ułani, **grasował na ulicy Dunajewskiego** automobil pancerny, **prażąc piekielnym ogniem szarżujących ułanów"**.

Ale też prostowany na podstawie par. 19 artykuł takiego twierdzenia nie wypowiadał.

Odnośny ustęp tego artykułu brzmi:

„Około godz. 11 przed południem we wtorek, gdy ułani szarżowali ulicą Podwale i Dunajewskiego, na placu Szczepańskim, na ulicy Szczepańskiej i Szewskiej grasował automobil pancerny, zasypując gradem kul karabinu maszynowego ulicę Dunajewskiego, prażąc piekielnym ogniem szarżujących ułanów!

Najwięcej ofiar ułańskich padło koło domu Nr. 2 przy ul. Dunajewskiego. Brama tego domu znajduje się naprzeciw ulicy Szczepańskiej. W murze tego domu po obu stronach bramy widnieją wielkie i głębokie dziury, wybite kulami karabinu maszynowego, który, jak wiadomo, miota gradem kul w jeden, wymierzony punkt. Analogiczne wyboje, powstałe od gradu kul karabinu maszynowego, obserwować można także na murze domu l. 6 przy ul. Dunajewskiego. Jednak okolica, a zwłaszcza brama domu pod l. 2 była najintenzywniej ostrzeliwana przez karabin maszynowy auta, operującego na ulicy Szczepańskiej. Do bramy tego domu wpadały przerażone a prażone ogniem tłumy, pędzone zresztą szarżą ułańską. W bramie tego domu kryli się również ułani z końmi, których szeregi załamywały się pod ogniem karabinu maszynowego z ulicy Szczepańskiej".

Powtarzamy ów ustęp dosłownie, a nie w formie streszczonej, ażeby uprzytomnić, **iż parokrotnie wyszczególniono tam, że auto pancerne strzelało z ulic Szewskiej, Szczepańskiej i placu Szczepańskiego**, kierując swój ogień na ul. Dunajewskiego. Ostrzeliwanie jakiejś ulicy, nawet, gdyby nie były wskazane tak wyraźnie, jak u nas punkty, skąd się ono odbywało, nie jest przecie równoznaczne ze strzelaniem **na tej ulicy.**

A jest to w danym wypadku, gdy chodzi o **tak krótką i prostą ulicę, jak Dunajewskiego** nieobojętne i co do wniosków, jakie stąd wysnuć byłoby można.

Gdybyśmy pisali, że auto pancerne, będąc na ulicy Dunajewskiego, strzelało... do zbliżających się doń lub wymijających go ułanów — imputowalibyśmy załodze tego auta pełną świadomość tego, co czyni.

Nic podobnego nie zaświtało nam w głowie.

W prostowanym artykule wskazano wyraźnie, że „tak kierował „operacją" bojową gen. Czikel".

Według zatem tego przedstawienia rzeczy auto strzelało z ulic, mających wyloty na Dunajewskiego, w nakazanym kierunku — i przy zasłoniętej dłani bocznej perspektywie (od strony Podwala) nie wiedziało, że stamtąd wpadnie na teren ostrzeliwany konnica.

Sprostowanie wspomina dalej o czemś zgoła nam nieznanem, jakoby w nocy został asfalt na ul. Dunajewskiego polany, **ażeby go uczynić śliskim — przez niewiadomych sprawców.**

Ci „niewiadomi sprawcy" przewidywali jakoby zatem szarżę kawaleryjską i rozmyślną utworzyli przeszkodę dla koni.... (Coprawda rzecz się przedstawia mniej tajemniczo: nie w mroku nocy, lecz jak co dnia w rannej porze ulicę skropił — zwykły beczkowóz magistracki).

Ale w takim razie sprostowanie, podnosząc w obronie gen. Czikla (którego chyba przed całą prasą bronićby należało, gdyż nawet udzielający gościny artykułom p. Czikla „Głos Narodu" w dopisku skrytykował jego strategię), że „nie jest prawdą, jakoby szarża była zarządzona bezmyślnie", nie wyjaśnia, jak stać się mogło, że **gen. Czikel, który odbierał meldunki od lotników nie wiedział jaki jest stan asfaltu ulicznego!** Nic wiedział, czy można na ten asfalt puścić konie, czy nie?... Nie wiedział nawet, że w momencie, kiedy wysyłał kawalerję — „tłum jest uzbrojony" — jak wyraźnie pisze sprostowanie, podnosząc, że wobec odnośnego braku informacyj — nie było wcale przeciwwskazane użycie kawalerji.

Nic wiedział o tem, choć poszczególni robotnicy posiedli odebraną policji i żołnierzom piechoty broń — niemal na godzinę przed pojawieniem się szarży ułańskiej na ul. Dunajewskiego.

Ale i bez tych wszelkich wiadomości każdy, kto widział choć parę defilad kawalerji ulicą Dunajewskiego, pamięta, że konie ułańskie się tam przewracały, choć przy defiladzie jazda lekką posuwa się rysią... Zwłaszcza przewracają się konie na początku ulicy, gdy przechodzą z bruku kamiennego na asfaltowy, t. j. zanim swój krok do bardziej ubitego terenu przystosują.

Nie rościmy sobie pretensji do znawstwa w sprawach wojskowych; wydaje nam się jednak, że to sprostowanie pomyślane zostało raczej, jako pewien wykład o wypadkach 6 listopada, mający rehabilitować strategję gen. Czikla, niż jako sprostowanie, **gdyż w najważniejszym punkcie prostuje to, czegośmy nie pisali.** Tymczasem, jak nam się zdaje, ta apologja — tylko bardziej odsłania ono beztroskę, z jaką gen. Czikel swój pamiętny plan rozwijał.

UWAGI

—o—

Albert i Hammerling

Wymieniany w ostatnich dniach jako kandydat na kanclerza Rzeszy niemieckiej dr. Henryk Albert był w czasie wojny szefem propagandy niemieckiej w Ameryce, nim ta wzięła czynny udział w wojnie. W tym charakterze dr. Albert odegrał znamienitą rolę w losach „naszego" senatora Hammerlinga. Albert był właściwym autorem słynnej odezwy „do ludu amerykańskiego" z dnia 5 kwietnia 1915 r., dla której p. Louis N. Hammerling zbierał podpisy redaktorów prasy obcojęzycznej w Stanach Zjednoczonych i której rozpowszechnienie miał sobie w zamian za 205.000 dolarów powierzone, a która to odezwa dążyła do udaremnienia aljantom przeciwniemieckim otrzymywania amunicji z Ameryki.

Obaj zrobili piękną karjerę: dr. Albert, mimo że go kanclerz Wirth ze swego gabinetu napędził, omal nie został najwyższym dygnitarzem niemieckim, zaś p. Hammerling został senatorem (jeszcze nim jest), doradcą ministrów, no i właścicielem pięknej fortuny — w dolarach i nieruchomościach.

—ooo—

Tylko za rządów chjeny możliwe

Donieśliśmy w ubiegłym tygodniu o zgromadzeniu posła piastowego Pluty w Rzeszowie, na którem uchwalono wezwać tego posła do wystąpienia z Piasta łączącego się z chjeną. Okazuje się, że za tę uchwałę zemszczono się w niesłychany w państwie konstytucyjnem sposób. Jednym z wnioskodawców był urzędnik pocztowy w Rzeszowie p. Sieradzki, który w kilka dni po owem zgromadzeniu został przeniesiony w Poznańskie.

Oto urzędnicy mają klasyczny dowód, jak obecny rząd pojmuje zagwarantowaną im konstytucją wolność przekonań. Nie za przewinienie służbowe, ale za obywatelskie wystąpienie poza służbą karze się urzędnika tak dotkliwie, gdyż każdy wie, co dziś znaczy przeniesienie z Małopolski do Poznańskiego, na obcy i wrogi grunt, bez mieszkania.

Sprawa ta, która w prasie warszawskiej odbiła się głośnem echem, ma rzucić postrach na urzędników. Nie wolno urzędnikom stra[illegible] nie wolno im też być w najlegalniejszej opozycji wobec rządu. Nie znamy p. Sieradzkiego, ale z jego dotychczasowej przynależności do Piasta można wnioskować, że do „czerwonych" nie należał. Ale wina jego jest wielka: ośmielił się zadrzeć ze stronnictwem rządzącem i za to niebaczny został tak srogo ukarany.

Minister Kiernik przeprowadza się do Warszawy

W warszawskim „Kurjerze" (czerwonym) z 27 b. m. czytamy następujący „nastrojowy" obrazek:

Dziś od wczesnego ranka garstka gapiów oblegała dwa wozy meblowe firmy Tow. międzynarodowego przewozowego H. Mendelsohn w Krakowie, stojące na ul. Przeskok przed domem oznaczonym nr. 2, wychodzącym na ul. Szpitalną w Warszawie. Ludzie przystawali zaciekawieni, co to za hrabia czy bankier przeprowadza się w dzisiejszych chudych czasach z takim komfortem przedwojennym?

— A to nie wie paniusia? — to sam minister!

— To minister spraw wewnętrznych p. Kiernik wprowadza się na II. piętro.

— A nie widzi pan, że kamienicę wysztafirowali do drugiego piętra? Wymalowali, aż miło — a wyżej rudera!

— I we środku na schodach do samych drzwi mieszkania pana ministra tynk aż odwalano, żeby było ładnie.

— I schody frontowe zamknięto dla lokatorów z czwartaka, żeby nie niszczyć.

— Ale? nie może być!

— A idź pan na górę to sobie przeczytasz!

Sprawozdawca „Kurjera" pobiegł na 4 piętro i wyczytał na własne oczy „obwieszczenie" następujące, przylepione na drzwiach:

W myśl zawartej umowy z administracją domu oraz punktem 7 kontraktu, zawiadamiam, że funkcjonarjusze P. P., zajmujący lokale od Nr. 1a do Nr. 28a w domu nr. 7 przy ulicy Szpitalnej, nie mają prawa korzystania z frontowej klatki schodowej, wobec czego drzwi na górze z dniem dzisiejszym zostają zamknięte. Komisarz X. komisarjatu P. P. m. st. Warszawy (—) Zieliński, dn. 29. X. 1923 r.

Drzwi, na których to obwieszczenie wisi, są zabite, tak, że napewno żaden funkcjonarjusz policyjny 10-go komisarjatu mieszkający w pokoikach kawalerskich na tym czwartaku nie zniszczy schodów p. ministra. Na dole, przy wozach meblowych krzątała się gospodarna pani ministrowa, przybrana w czarny kapelusz, czarne pluszowe palto z żółtym kołnierzem i czarne buciki.

Przybyła do Warszawy dopiero wczoraj prosto z miasteczka małopolskiego Bochni, gdzie — jak wiadomo — dzisiejszy minister p. Kiernik, jest adwokatem. Pani ministrowa zajechała wczoraj do mieszkania swego małżonka do jego apartamentów w ministerjum spraw wewnętrznych, Nowy Świat 69. Przyjechała na przeprowadzkę, gdyż jej mężowi udało się nareszcie, po tylu latach posłowania w Warszawie, wynaleźć i otrzymać własne mieszkanie. Mianowicie skasowano część lokalu straży granicznej — sześć pokoi i kuchnię — i ten właśnie lokal odnajęto p. ministrowi. Kuchnię tego mieszkania zajmował niejaki p. Jankowski, urzędnik urzędu mieszkaniowego z żoną, również urzędniczką państwową. Ci wyszli dobrze na przeprowadzce państwa Kierników, gdyż otrzymali mieszkanko w gmachu ministerjum spraw wewnętrznych (choć oczywiście nie apartament p. ministra).

Praca nad znoszeniem ogromnej ilości mebli z wozów na II. piętro odbywa się w całej pełni w chwili oddawania numeru niniejszego na maszynę. Dwóch posterunkowych Nr. 2279 i 709 pilnuje porządku, by nic nie zginęło. Oprócz tego pełni tam służbę przyboczny funkcjonarjusz policyjny p. ministra. Oprócz mebli, ludzie wynoszą i wynoszą z wnętrza wozów stosy drzewa — dziesiątki wiązek, ociągniętych drutem. To oczywiście nie idzie do apartamentu na II. piętro, lecz do piwnic. Jednej piwnicy — należącej do mieszkania — było jednak zamało, więc zarekwirowano drugą piwnicę jednemu z policjantów 10-go komisarjatu. P. komisarz wytłumaczył swemu podwładnemu, że:

— Możesz pan trzymać swoje kartofle w mieszkaniu. Widziałeś pan, żeby ministrowi odmawiać piwnicy.

Tak więc choć jeden szczęśliwy człowiek w Warszawie będzie się dziś cieszył swoim własnym kątem.

HUMOR I SATYRA

—o—

KTO TO?

Z Niemca zdarł erudycję, — skoczył z nią do Lasu.
W Lesie, choć Las Szekspira, narobił hałasu.
Jakby trzciną mu dana dokliwa nauka.
O kim mowa? Spytajcie się psotnego Puka.

Czas odnowić przedpłatę

Zjednoczenie ruchu ludowego

Złączenie się „Wyzwolenia" i „Jedności Ludowej"

W Warszawie w ubiegłą niedzielę obradowały kongresy stronnictw ludowych „Wyzwolenia" i „Jedności Ludowej". Około godziny 10 rano zebrało się już kilka tysięcy uczestników Zjazdu, których nie mogła pomieścić sala Tow. Hygienicznego. Postanowiono wobec tego przenieść obrady na dziedziniec domu przy ul. Leszno l. 53, w którym mieszczą się Związki robotnicze. Wielki tłum, złożony **z dziesięciu prawie tysięcy osób**, udał się więc z Karowej na Leszno z dwoma sztandarami i orkiestrą strażacką na czele, która niejako symbolizowała jedność chłopsko-robotniczą. Obrady na Lesznie trwały kilka godzin.

Przemawiał przedstawiciel PPS, tow. poseł **Czapiński**, zaznaczając, że wspólną sprawą dla robotników i chłopów stanowi walka o sprawiedliwość, tak bardzo teraz gwałconą i praca nad dźwiganiem oświaty i kultury. Zakończył okrzykiem: Niech żyje zgodny obóz ludowy!

Przemawiał dalej ob. Korbutiak, chłop ukraiński, w imieniu delegacji, przybyłej z Małopolski Wschodniej.

P. **Thugutt** odczytał rezolucję połączeniową, która została znaczną większością głosów przyjęta. Dla zakomunikowania tego członkom „Jedności Ludowej", którzy w tym czasie odbywali swój Zjazd (w sali Muzeum, na Krakowskiem), prezydjum wysłało delegację z posłem Nocznickim na czele. Członkowie „Jedności" przyjęli taką samą uchwałę i pochodem udali się na Leszno. Wśród oklasków i okrzyków nastąpiło powitanie. Dokonano wyboru nowego wspólnego prezydjum, do którego weszli: jako prezesi honorowi — sen. Bolesław Wysłouch i pos. Tomasz Nocznicki. Przewodniczył dalszym obradom sen. **Woźnicki**.

UCHWAŁA O POŁĄCZENIU

P. Bagiński zgłosił następującą rezolucję:

Kongres uchwala: 1) Zarządy PSL „Wyzwolenia" i „Jedności Ludowej" łączą się niezwłocznie i stanowią tymczasowy Zarząd połączonego stronnictwa do chwili dorocznego Zjazdu Walnego.

2) Kluby poselskie i senatorskie PSL „Wyzwolenia" i „Jedności Ludowej" łączą się we wtorek dnia 27 listopada w jeden Klub parlamentarny.

Polski lud włościański, stanowiący trzy czwarte narodu polskiego, jest podstawą siły i żywotności Rzeczypospolitej Polskiej. On spełnia najcięższą pracę produkcyjną, która żywi Polskę, na nim spoczywa najcięższy obowiązek obrony państwa. Dlatego przyszłość Polski musi się przedewszystkiem oprzeć na świadomym i uobywatelnionym ludzie. Do pełnego uobywatelnienia ludu nie chcą dopuścić bogate klasy posiadające, które od wieków przyzwyczaiły się traktować lud jako bezwolne narzędzie i rezerwoar taniej, bezmyślnej pracy. Z temi narowami pańszczyźnianymi klas bogatych lud musiał walczyć od samego przebudzenia się z dziejowego snu i walka o wyzwolenie polityczne i pełnię praw obywatelskich nie jest dotąd zakończoną. Trwa ona i trwać będzie aż do zupełnego zwycięstwa. W walce tej przeszkadza ludowi nietylko niski stan świadomości politycznej, zakorzenione przesądy, brak środków i nowoczesnej organizacji, — ale także **rozbicie polityczne ludu** na różne stronnictwa. Rozbicie to podcina rozmach i potęgę młodego ruchu ludowego nietylko w dziedzinie politycznej, ale także w dziedzinie ekonomicznej i samorządowej. Wskutek braku jedności doszliśmy do tego, że klasa włościańska, która żywi i broni całą Polskę, dziś upada pod ciężarem drożyzny, nędzy i niedoli i cofa się z każdym dniem w swoim politycznym, gospodarczym i kulturalnym rozwoju. Bezpieczeństwo upadku i zupełnej zagłady ruchu ludowego jest obecnie tak wielkie, że tylko wspólny wysiłek i wspólna walka całego ludu może odwrócić nieszczęście, grożące nietylko ludowi, ale całej Polsce.

Wobec tak groźnego położenia Kongres PSL „Wyzwolenie" uchwala: **zjednoczyć Polskie Stronnictwo Ludowe „Jedność Ludowa" i PSL „Wyzwolenie" w jedno stronnictwo pod nazwą** „Związek Stronnictw Ludowych PSL „Wyzwolenie" i PSL „Jedność Ludowa" i powierza przeprowadzenie tego zjednoczenia głównemu zarządowi.

Rezolucję te przyjęto jednogłośnie.

PRZECIWKO RZĄDOWI CHJENO-PIASTA

Kolejno omawiano teraz sprawy z życiem ludowem związane. Prez. Thugutt mówił o sytuacji politycznej. Stwierdził, że Zjazd domaga się **rządu chłopsko-robotniczego.**

Następnie pos. Jan **Dąbski** mówił o trudnościach i przeszkodach, które nie odstraszały jednak chłopów od gromadnego przybycia dziś, gdyż poruszyło ich poczucie zdrady Witosa, tego chłopa, za którego rządów, wspólnych z pańską prawicą — chłop biednieje.

Uchwalono następującą rezolucję, która w streszczeniu brzmi:

„Zjazd połączonych stronnictw PSL „Wyzwolenie" i „Jedność Ludowa" wyraża najostrzejsze potępienie obecnemu rządowi.

Sześciomiesięczne rządy Chjeny i Piasta doprowadziły skarb do ostatecznej ruiny, a szerokie masy ludowe na skraj nędzy. Do wojska wprowadza się zamęt. Urzędy obsadza się wyłącznie swoimi zwolennikami. Niszczy się oświatę. Poniża się Polskę przed obcymi. Rząd skarbu nie zapełnia, bo rząd nie ma odwagi ani chęci sięgać do kieszeni bogaczy. Jedynym skutkiem czynności tego rządu, oprócz drożyzny i nędzy, jest wzrost czynników antypaństwowych i anarchji, mianowicie faszystów i komunistów, zależnych od obcych; zbrojenie się band faszystowskich i groźne dla państwa rozgoryczenie warstw pracujących.

Świadomi swoich zadań i swojej odpowiedzialności, żądamy jak najrychlejszego ustąpienia obecnego rządu.

Żądamy powstania rządu demokratycznego chłopsko-robotniczego, któryby żelazną ręką powstrzymał Polskę od upadku.

Zjazd stwierdza, że w ostatnich czasach działalności rządu i stronnictw, które go popierają, gwałci się coraz wyraźniej wszelkie zasady prawa i konstytucji. Rozpędza się zgromadzenia poselskie, więzi się ludzi masowo, na kresach starostowie i policja rządzą jak w zdobytym kraju, uchwala się prawa jawnie naigrawające się z konstytucji.

Stronnictwa ludowe przekonane, że praworządność i poszanowanie prawa są podstawą mocy państwa i szczęścia obywateli, będą tego prawa broniły do ostatka sił swoich.

Chcemy podniesienia powagi Sejmu. Żądamy, by nikt w Polsce nie wynosił się ponad prawo i nie uciskał biednych i małych.

Rękę, któraby ośmieliła się targnąć na konstytucję, potrafimy odepchnąć i złamać.

Ostrzegamy po raz ostatni przed wszelką próbą gwałtu, znamy bowiem nietylko swoje prawa, ale i swoją siłę w Polsce".

DEPESZA DO PREZYDENTA WOJCIECHOWSKIEGO

Uchwalono w czasie rozpraw o sytuacji politycznej wysłać depeszę do prezydenta Wojciechowskiego.

„Kongres połączonych Stronnictw PSL „Wyzwolenie" i PSL „Jedność Ludowa", przesyłając wyrazy czci Głowie Państwa, uważa za swój obowiązek zwrócić uwagę Pana Prezydenta Rzeczypospolitej **na rozpaczliwy stan gospodarczy państwa i związaną z tem nędzę klas pracujących.** Rząd obecny nietylko nie potrafił w ciągu sześciu miesięcy uzdrowić skarbu, ale i nie potrafi uzdrowić go w przyszłości, opiera się bowiem na warstwach, odmawiających skarbowi wszelkiej ofiary. Rząd ten, oparty na kilku głosach większości w Sejmie, ma przeciwko sobie **olbrzymią większość narodu** i dalsze jego upieranie się przy władzy może doprowadzić do zupełnej ruiny skarbu i wynikające z niej wstrząśnienia, które mogą zachwiać podstawami państwa".

HOŁD DLA PIŁSUDSKIEGO

Posłowie Jemielewski i Poląkiewicz proponowali przyjęcie uchwał, stwierdzających niezmienne oddanie i cześć dla Józefa Piłsudskiego, Wodza w walce o niepodległość.

SOJUSZ Z ROBOTNIKAMI I INTELIGENCJĄ PRACUJĄCĄ

Na wniosek posła **Langiera** przyjęto następującą rezolucję:

Kongres chłopski stwierdza, że **lud wiejski widzi w klasie robotniczej i inteligencji pracującej naturalnego sojusznika w walce z reakcją**, która przez obecne swoje rządy doprowadza Polskę do upadku gospodarczego i obniżenia stanowiska mocarstwowego Polski na terenie międzynarodowym.

SPRAWY GOSPODARCZE

Pos. **Rudziński** mówił o sprawach skarbowych walutowych i ogólno-gospodarczych i zgłosił następującą rezolucję:

1) Zjazd stwierdza, że pierwszym warunkiem usunięcia nędzy ludu pracującego i uratowania państwa polskiego przed bankructwem i przed zgubą jest obalenie rządu klasowej większości kapitalistyczno-obszarniczej i Witosowej zdrady chłopskiej.

2) Naprawy skarbu i waluty i uzdrowienia całego systemu gospodarczego dokonać może jedynie rząd ludowy chłopsko-robotniczy, czyli rząd Polski pracującej, bo tylko taki rząd potrafi sięgnąć do kieszeni bogaczy i zmusić ich do świadczeń państwowych.

3) Nowy rząd powinien reformę gospodarki skarbowej i pieniężnej oprzeć przedewszystkiem na bogactwach narodu i państwa polskiego, a nie na pożyczce zagranicznej, otrzymać bowiem pożyczkę na dogodnych warunkach może tylko takie państwo, które wykaże siłę i zdolność gospodarczą.

4) Jako podstawę reformy skarbowej i walutowej osiągnąć musimy przedewszystkiem **równowagę budżetu**, czyli zrównać dochody i wydatki państwowe, co da możność zaprzestania dalszego druku marek.

5) Środkiem, który przedewszystkiem prowadzi do równowagi budżetowej, jest bardzo wydatne podniesienie dochodów państwa, a następnie rozumnie stosowana oszczędność w wydatkach.

Dochody można podnieść:

a) przez **obciążenie warstw bogatych bezpośredniemi podatkami progresywnymi**, przy jednoczesnem uproszczeniu systemu podatkowego. Nadto musi być ustanowiony jednorazowy **nadzwyczajny podatek majątkowy.** Dotychczasowy bowiem podatek majątkowy, uchwalony przez prawicę, jest tylko **pozorem** i chęcią wykpiwania się wobec opinji narodu, naprawdę żadnych prawie ciężarów na bogaczy nie nakłada.

b) Niezbędna jest dla podniesienia dochodów waloryzacja wszystkich podatków.

c) Wszelkie kredyty, udzielane przez państwo powinny być bezwzględnie waloryzowane. Gruntownej rewizji musi uledz cała polityka kredytowa. Kredyt państwowy powinien popierać drobne rolnictwo, spółdzielczość, wytwórczą i spożywczą i przyczyniać się do rozwoju narodowego przemysłu ludowego.

SPRAWY OŚWIATOWE

Sen. **Kalinowski** mówił o oświacie. Obecny rząd chce się oprzeć **na ciemnocie**, skreślił z budżetu właśnie te wydatki, które miały iść na oświatę, a utrzymanie szkół chce zepchnąć na gminy. Przedstawione rezolucje przyjęto jednogłośnie.

ZAKOŃCZENIE OBRAD

Po zamknięciu obrad ruszył pochód placem Teatralnym pod pomnik Mickiewicza.

Po przemówieniach uczestnicy Zjazdu udali się do sali Tow. Hygienicznego, gdzie przemawiali jeszcze: posłowie Malinowski, Wilkoński i Poniatowski w sprawach gospodarczych. Zgłoszone przez nich rezolucje przyjęto.

Staraniem krakowskiej komisji oświatowej PPS odbędzie się **w poniedziałek 3 grudnia o godz. 7 wieczorem** w sali Domu Robotniczego (ul. Dunajewskiego 5, II. p.)

ODCZYT

dra Wiktora Kuźniara

na temat:

„Kryzys socjalizmu"

Po odczycie dyskusja. — Goście mile widziani.

Wydzierżawienie monopolu tytoniowego?

Warszawski „Kurjer" (czerwony) donosi: W dniu wczorajszym w ministerjum skarbu odbyła się doniosła konferencja w sprawie wydzierżawienia państwowego monopolu tytoniowego spółce kapitalistów paryskich w osobie firmy Samuel Lurie i Gordon. Ze strony ministerjum skarbu udział w konferencji wziął minister Kucharski, oraz dyrektorowie monopolu tytoniowego pp. Ostrowski i Kreutz. Pertraktacje w tej sprawie trwają w dalszym ciągu i — jak się zdaje — dobiegają końca.

Do tego doniesienia dodaje „Kurjer" następującą uwagę:

Dzisiejsze dzienniki poranne zamieściły wiadomość, że monopol tytoniowy ma być wydzierżawiony spółce francuskiej. W notatce jednak przemilczano, że pertraktacje prowadzi osławiony Berger Górzyński, pozostający obecnie pod śledztwem w sądzie okręgowym, oskarżony z art. 157 kod. kar. o oszczerstwo. Skargę wnieśli przez swego rzecznika prawnego adw. Hofmokla Ostrowskiego, wiceminister skarbu dr. Mikulecki, b. naczelny dyrektor monopolu tytoniowego, dr. K. Seeliger i naczelnik wydziału Jan Napieralski.

* * *

Przypominamy, że ów Berger-Gurzyński był duszą i inspiratorem przeciwników monopolu tytoniowego, jako dyrektor wielkiej fabryki tytoniu („Sarmacji") w Poznaniu. Za jego wskazówkami endecja i ówczesny poseł, a obecny senator ks. Adamski monopol zwalczali. A gdy mimo to monopol uchwalono, próbują w inny sposób: przez wydzierżawienie go odebrać państwu zyski, jakie ten monopol z pewnością da. Gdy chodzi o interes, endecja i chadecja zapominają o swym antysemityzmie...

Jeszcze sprawa pogrzebu poległych robotników

Chadecki organ o zakazie biskupim

Organ chadecki, występujący w roli **adwokata sprawy odmówienia poległym robotnikom asysty kleru na pogrzebie,** wyjaśnia, że zakaz biskupi stoi w związku z tem, iż w pogrzebie uczestniczyły delegacje robotników żydowskich ze swoimi sztandarami. Strasznie cenzuruje się pogrzeb robotniczy... Pamiętamy tu, w Krakowie przecież **pogrzeby biskupów**, w których brała udział delegacja **gminy żydowskiej**, a więc **reprezentacji wyznaniowej** (a nie towarzyszy pracy poległych) i wtedy „wizerunek Chrystusa Ukrzyżowanego" mógł iść „razem z tymi, którzy Go ukrzyżowali" — jak **wyłącznie** w stosunku do robotników żydowskich **wyraził się** — wedle komentarza „Głosu Narodu" — biskup krakowski. I podobna sytuacja powtarza się czy u nas, czy gdzieindziej na pogrzebach różnych monarchów, czy dostojników państwowych, że uczestniczą w nich oficjalnie reprezentanci ludności żydowskiej, a kondukt wtedy prowadzą bez żadnych remonstracyj biskupi, otoczeni mnogim pocztem księży świeckich i zakonnych...

I żaden organ chadecki wówczas nie wybredza: **wobec możnych tego świata milknie rzekomy skrupuł, że duchowieństwo nie może pogodzić swego udziału z obecności żydów w orszaku pogrzebowym.**

W sferach tych poczytywanoby przeciwnie za ujmę i dyshonor dla duchowieństwa, gdyby ono miało być od takiego pogrzebu usunięte. Ale z pogrzebem robotników inaczej, jak wyjaśnia „Głos Narodu", bywa: tu się stawia ultimatum, jak ma być zorganizowany pogrzeb, aby zmarły dostąpił łaski, że kler jego trumnę na cmentarz poprowadzi.

Dla chadeckiego organu jest zrozumiałem, że jak za życia, tak i po śmierci robotnik ma znać tylko „łaskę", na którą musi sobie specjalnie zasłużyć. Krocie oczów patrzały na pogrzeb poległych robotników i słyszeliśmy takie fragmenty rozmów: mówią za życia cierp — po śmierci będzie ci to nagrodzone, a jak umrzesz to... ich niema przy trumnie... Zato stroją katafalki dla Niewiadomskiego — dorzuca głos inny. A kto wypełnia kościoły? Bogaci, czy biedni?...

Dobrze jest klerowi mieć poparcie „u góry" — ale czy dobrze czyni dla siebie, nie licząc się z masą „u dołu"?

Wiadomości polityczne

—o—

ANGLJA PRZECIW UMOWIE FRANCUSKO-NIEMIECKIEJ W SPRAWIE RUHRY

„Neue Freie Presse" donosi z Londynu: W urzędzie spraw zagranicznych odbyła się konferencja angielskich urzędowych rzeczoznawców prawniczych i finansowych, której przewodniczył podsekretarz stanu tegoż ministerstwa. Konferencja zajmowała się sprawą układów zawartych przez Francuzów i Belgów z przedsiębiorcami niemieckimi w zagłębiu Ruhry. Słychać, że na piątkowem posiedzeniu komisji reparacyjnej delegat angielski stanie na stanowisku, że wspomniane układy są **nielegalne**. Anglja ewentualnie odwoła się do haskiego trybunału rozjemczego i poprosi go o zbadanie prawnej strony postepowania franc[illegible] oraz francuskiej interpretacji par[illegible] 18. aneksu do traktatu wersalskiego.

Przegląd społeczny

—o—

STRAJK W BANKU DLA HANDLU I PRZEMYSŁU

Akcja strajkowa niezmieniona. „Zasługę" tego musi sobie przypisać p. Lewiński, który delegowany przez zarząd banku z Warszawy w charakterze inspektora dla zlikwidowania strajku, czyni wszystko, by likwidacja zawcześnie nie przyszła do skutku. Dyrekcja ogłosiła, że przyjmuje nowe siły. Zgłosiło się kilkudziesięciu, ale przyjęto zaledwie trzy nadające się do pracy siły, którym z miejsca zaofiarowano pensję o przeszło 100 proc. wyższą, niżeli pobierał najstarszy urzędnik tejże instytucji. Takiem postępowaniem dyrekcja sama przyznaje, że dotychczasowy system wynagradzania pracowników polegał na rażącym wyzysku. Nie należy się też dziwić, że urzędnicy doprowadzeni do ostateczności uciekli się do walki, która wśród poważnie myślącego społeczeństwa nietylko zrozumienie, ale poparcie znalazła. Dyrekcja, nie chcąc dotrzymać zobowiązania regulowania poborów na podstawie wskaźnika drożyźnianego, powoduje, że rozgoryczenie pracowników w innych jej oddziałach wzrasta z dniem każdym. Jeżeli „misja" p. Lewińskiego nie zostanie skierowaną na właściwe tory, dojdzie do tego, że ogień rozpalony w Krakowie przeniesie się niebawem do innych miejscowości.

Z SALI SĄDOWEJ

—o—

„Sprostowanie" w sprawie 6 listopada

Przed sądem powiatowym w Krakowie, pod przewodnictwem prezesa sądu p. Walentego Murdzyńskiego toczyła się we wtorek 27 listopada rozprawa prasowa przeciw red. „Naprzodu", która odmówiła prokuraturze umieszczenia urzędowego sprostowania w sprawie wypadków 6 listopada. Prokurator Sozański w sprostowaniu tem twierdził, że tylko osoby cywilne strzelały do wojska we wtorek 6 listopada, że DOK V. o tem, iż ludzie we wtorek byli uzbrojeni nic nie wiedziało itd. Odmowę swą uzasadniła redakcja „Naprzodu" tem, że reprodukcje wyników dochodzenia lub śledztwa sądowo-karnego przed rozprawą jest zakazane, jako występek z art. VII noweli prasowej.

Sędzia Murdzeński orzekł wyrokiem, że zakaz art. VII nie może się odnosić do sprostowania sądowego, chyba, gdyby prokuratura w sprostowaniu swem wyraźnie powoływała się na protokoły śledcze. W braku takiego powołania się należy przyjąć, że władza nie popełnia czynu karygodnego i wiadomości swe do sprostowania czerpie z innych źródeł, a nie z śledztwa sądowego. Wyrok ten uzupełniający dotychczasową serję znanych orzeczeń prasowych p. radcy Murdzyńskiego nie jest prawomocnym, gdyż został zaczepiony odwołaniem przez obrońcę dr Heskiego.

Wskutek powyższego wyroku zamieściliśmy wczoraj bez uwag to sprostowanie. Dziś oświadczamy, iż sprostowanie to od początku do końca jest nieprawdziwe, co w innem miejscu szerzej omawiamy.

Kraków, 29 listopada.

AGRONOM OSZUSTEM WĘGLOWYM

Wczoraj odbyła się w krakowskim sądzie okręgowym karnym rozprawa przeciw Aleksandrowi Albinowi Zasadzkiemu lat 43, agronomowi, oskarżonemu o to, że w sierpniu br. oferował różnym osobom dostawy węgla po „przystępnych cenach", a pobrawszy znaczniejsze zaliczki, węgla nie dostarczał. W ten sposób wyłudził fałszywy dostawca 1,150.000 mp. od rzeźnika Kumali na dostawę jednego wagona węgli, od pułk. Damaszki 300 tys. mp. i od wdowy Mikołajczykowej 50 tys. mp. Aresztowanie Zasadzkiego spowodował Kumala, kiedy obwiniony nie jawił się z przyrzeczonem węglem. Na wczorajszej rozprawie oszust tłumaczył się, że jako inwalida wojenny miał otrzymywać z magistratu kilka cetnarów węgla, którego sprzedaż oferował różnym znajomym. Sąd nie dał wiary tłumaczeniu oskarżonego i skazał Zasadzkiego po przesłuchaniu świadków, za zbrodnię oszustwa na 1 rok ciężkiego więzienia.

ORGANIZACJA MIEJSCOWA PPS W KRAKOWIE

W niedzielę 2 grudnia o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sali Starego Teatru

Uroczysta Akademja

DLA UCZCZENIA PAMIĘCI POLEGŁYCH W DNIU 6 LISTOPADA B. R. ROBOTNIKÓW I ŻOŁNIERZY.

Przemawiać będą posłowie Niedziałkowski, dr Marek i inni, przyczem nastąpi ufundowanie tablicy pamiątkowej na cześć poległych.

Bilety wstępu nabywać można wcześniej w Domu Robotniczym przy ul. Dunajewskiego 5 II. p. a w dzień 2 grudnia przy kasie dziennej w teatrze. Delegacje organizacyj zamiejscowych przybywające na akademję muszą bezzwłocznie zamówić dla siebie miejsca.

KRONIKA

Kraków, 29 listopada.

Brak gazu

Gazownia miejska nadesłała nam następujący komunikat:

Z powodu ostatniego strajku kolejowego powstały zatory wagonów węglowych na stacjach węzłowych Dziedzice i Szczakowa, w następstwie czego krakowska gazownia od trzech tygodni nie otrzymuje zupełnie węgla gazowniczego. Pomimo bardzo wielkich strat, prowadziła gazownia dotąd ruch pożyczonem węglem opałowem z krakowskiej dyrekcji kolei. Obecnie zmuszona jest krakowska gazownia miejska dla braku węgla zamknąć dopływ gazu do miasta na dni 28 i 29 bm. Dyrektor gazowni interweniował osobiście w Katowicach i w dniu wczorajszym miał być wysłany specjalny pociąg pod konwojem z węglem dla gazowni, jest więc nadzieja, że w dniu 29 bm. powróci się do normalnych stosunków.

Kpiny!

Marja Makara, wdowa po robotniku w wojskowych magazynach gospodarczych, który na tym posterunku przepracował lat 24, otrzymuje od rządu polskiego pensję wdowią. I otrzymała ją wczoraj przekazem lwowskiej Izby karbowej Nr. 812/III WA numer czeku 45/490 w kwocie 600 **słowami sześciuset marek za pół roku od 1 lipca do 31 grudnia.** Przyniesiono nam ten odcinek i pytano się, co sobie asygnująca władza właściwie myśli, wysyłając taką kwotę, za którą absolutnie nic dziś kupić nie można.

Wiemy, że nie władza asygnująca i wysyłająca jest temu winna. Winni są ludzie, którzy albo nie wiedzą, co się w ich resorcie dzieje, albo, wiedząc o tem, są tak twardego serca, że nie mają zrozumienia dla cudzej biedy, mimo że im samym także się nie przelewa. Są różne w Polsce dziwolągi, ale wprost niewiarygodnym wygląda dla postronnego fakt, żeby komuś płacono 100 marek miesięcznie pensji wdowiej i żeby takie drobnostki wysyłać. Wdowa, która tę „pensję" otrzymała, naturalnie jest biedną i ciężką pracą zarabia na życie, a mimo to z przyjemnością zrezygnowałaby z takiej nawet nie jałmużny i z pewnością nie byłaby jej przyjęła, gdyby próbowano jej doręczyć do rąk własnych.

Jakie właściwie prawo mają wdowy po robotnikach państwowych? Czy należy im się zaopatrzenie czy nie? W każdym razie jedna rzecz im się nie należy, mianowicie kpiny. O tem niech pamiętają głowy, które zarządzają i ręce, które takie zarządzenia wykonują.

Aresztowanie

W śledztwie z powodu zajść 6 listopada został wczoraj aresztowany tow. Henryk Ziner, dyrektor spółdzielni spożywczej „Proletarjat" i radca miejski.

Podwyżka taryfy pocztowej

Jak już donieśliśmy, z dniem 1 grudnia wchodzi w życie podwyższona taryfa pocztowo-telegraficzna: Wedle tej taryfy wynosić będzie opłata za normalny list zwykły do 20 gr. wagi w obrocie krajowym 25 tys. mk., za kartkę pocztową 15 tys. mk. Do Czechosłowacji, Rumunji i Węgier za list 40 tys., za kartkę 24 tys., do innych krajów 50 tys., za kartkę 30 tys. mk. Należytość za przesyłanie pieniędzy przekazami pocztowymi, jak również należytość od wartości (asekuracyjna) tak listów wartościowych jak i paczek pozostaje niezmieniona i wynosi po 1000 mk. za każde 100 tys. mk. lub część tychże. Opłata za paczki wynosi: do wagi 1 kg. 40 tys. mk., do wagi 5 kg. 160 tys., do wagi 10 kg. 320 tys., do wagi 15 kg. 500 tys., do wagi 20 kg.640 tys. mk. Należytość za polecenie za recepis zwrotny, za ściągnięcie pobrania od odbiorcy za reklamację przesyłki, za zawiadomienie o niedoręczalności paczki wynosi 25 tys. mk. Za doręczenie pospieszne przesyłki 100 tys. Należytość za skrytki lub przegródki miesięcznie dla przesyłek listowych i gazet 500 tys. mk. Dla przesyłek listowych i gazet oraz listów wartościowych i przekazów 1,250.000 mk, dla paczek 3,750.000 mk. Składowe za paczkę za każdy dzień zwłoki i za każdą paczkę 25 tys. mk, najwyżej za jedną paczkę 500 tys. mk. Należytość dodatkowe za wszystkie przesyłki poste restante wynosi 5 tys. mk. Należytość za doręczenie listów wartościowych, przekazów oraz przekazów PKO wynosi: do 10 tys. mk. 50 mk., ponad 10 tys. mk. do 100 tys. mk. 500 mk., ponad 100 tys. do 300 tys. 2 tys. mk., ponad 300 tys. do 500 tys. 4 tys. mk., ponad 500 tys. do 1 miljona 5 tys. mk. Za każdy dalszy miljon mk. lub jego część 5 tys. mk. Należytość za doręczanie paczek wynosi: do 5 klg. 25 tys. mk., do 10 kg. 37.500 mk., do 15 kg. 50 tys. mk., do 20 kg. 75 tys.

Taryfa telegraficzna: za wyraz 20 tysięcy, najmniej 200 tys. za telegram. Za telegram pilny należytość potrójna. Rozmowy telefoniczne międzymiastowe: do 25 kilometrów 80 tysięcy marek, do 50 km. 160 tys., do 100 km. 240 tys., do 200 km. 400 tys., do 300 km. 480 tys., do 400 km. 560 tys., do 500 km. 640 tys. mk. Za każde dalsze 100 km. 80 tys. mk.

Nowe opłaty obowiązują od 1 grudnia z wyjątkiem opłat kwartalnych i miesięcznych, co do których podwyżka wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1924 z wyjątkiem opłat za skrytki i przegródki, które podlegają podwyższeniu od 1 grudnia.

—ooo—

UROCZYSTA AKADEMJA KU UCZCZENIU POLEGŁYCH 6 LISTOPADA ROBOTNIKÓW I ŻOŁNIERZY odbędzie się w sali Starego Teatru przy ul. Jagiellońskiej, z powodu zajęcia Teatru Słowackiego na inny cel.

ZGON Ś. P. ROTMISTRZA FRANCISZKA ŁUKASIEWICZA. We wtorek 27 bm zmarł rotm. Franciszek Łukasiewicz z 8 p. ul. z odniesionych ran podczas krwawych zajść w dniu 6 listopada br. Był to jeden z najdzielniejszych oficerów, a pełnił służbę wojskową od roku 1915. Od roku 1918 brał udział we wszystkich walkach 8 p. ul. z bolszewikami.

POŻYCZKA W PKO DLA TEATRU J. SŁOWACKIEGO. W piątek dnia 30 bm na sekcji skarbowej Rady miasta Krakowa będzie przedmiotem obrad sprawa zaciągnięcia znaczniejszej pożyczki w PKO dla teatru miejskiego im. Jul. Słowackiego. Po uchwaleniu zaciągnięcia pożyczki, wniosek ma wejść pod obrady pełnej Rady miejskiej jeszcze tego samego dnia wieczorm

KOMITET OPIEKI NAD ŻOŁNIERZEM przystąpił do czynniejszej pracy. Pracę tę umożliwia mu obecnie ukończenie remontu i budowy „Domu żołnierza polskiego" przy ul. Lubicz. W łonie komitetu, zawiązały się sekcje, którym po opracowaniu ogólnego planu przydzielono rozmaite prace. Jedna taka sekcja, a mianowicie sekcja gier i zabaw, w skład której wchodzą panie krakowskiego Koła TSL., postanowiła zebrać jak największą ilość gier i zabaw, aby umilić naszym wiarusom spędzone w „Domu żołnierza" wolne chwile od zajęć służbowych. Potrzebne są w pierwszej linji gry: jak domino, warcaby, młynek, wilk i owce, Wisłą do Gdańska, forteca, a także i przedmioty potrzebne do uruchomienia herbaciarni, jak garnuszki, szklanki itd. Nie wątpimy, że na ten apel staną wszystkie firmy przemysłowe i kupieckie, pospieszając z podarkami względnie oddając je uproszonym przez komitet paniom z Koła TSL.

Znowu spodziewany wzrost cen mięsa, wędlin i pieczywa

Dzisiaj t. j. we czwartek, odbędzie się posiedzenie miejskiej komisji cennikowej. Rozpatrywane będą cenniki na mięso i wyroby masarskie, oraz cennik na pieczywo przedłożony wczoraj magistratowi przez cech piekarzy.

Nadużycia na giełdzie zbożowej

Wobec stwierdzonych na giełdzie zbożowej nadużyć, magistrat krakowski przygotowuje w tej sprawie odpowiednie wnioski, które odejdą w najbliższych dniach do województwa i ministerstwa. Referat obejmie szczegółowe sprawozdanie z przeprowadzonej przed kilku dniami rewizji na giełdzie zbożowej.

Nowa podwyżka taryfy tramwajowej

Nie będzie redukcji personalu tramwajowego

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie Rady nadzorczej i miejskiej komisji tramwajowej, na którem uchwalono podwyższyć taryfę tramwajową z dniem 1 grudnia b. r. Według nowouchwalonej taryfy cena biletu jazdy wynosi 30 tys. mk., dla dzieci i młodzieży szkolnej 10 tys. mk., dla robotników, urzędników i wojskowych 20 tys. mk. Karta miesięczna ważna na cały grudzień bez zastrzeżeń 3 miljony mk., należytość za przewiezienie pakunku 30 tys. mk. Dopłata do dotychczasowych biletów ma być uiszczona do dnia 3 grudnia włącznie w dyrekcji, jak również i do tego dnia będą stare bilety ważne. W niedzielę 2 grudnia będzie biuro tramwajowe otwarte dla przyjmowania dopłat. Podczas wczorajszego posiedzenia r. m. tow. Müller poruszył sprawę pogłosek o redukcji personalu tramwajowego. Stwierdzono, że pogłoska, jaka pojawiła się w „Kurjerze Ilustrowanym" jest bezpodstawną, gdyż niema mowy o redukcji personalu tramwajowego.

—ooo—

PROGNOZA NA CZWARTEK: Najpierw chmurno, mglisto i mroźno (na południu kraju nieco cieplej) potem śnieg, wiatry z kier. północnych.

CENY W RESTAURACJACH. Otrzymujemy list następujący: Szan. Redakcjo! Jako bezstronny czytelnik nie zaangażowany do żadnej partji politycznej, mogę bez zdawkowego pochlebstwa przyznać, że na łamach „Naprzodu" najczęściej pojawia się krzyk w obronie szerokich mas społeczeństwa. Przeto ośmielam się udać z prośbą o łaskawe umieszczenie faktu pozornie małej wagi, jednak znamiennego, bo tyczącego się „kwestji żołądkowej". Mianowicie: bawiąc przez parę dni w Krakowie przekonałem się, że w tamtejszych restauracjach po największej części ceny są normowane z jednej strony samowolą, z drugiej strony uczciwością restauratorów. Dziwną się wyda pochwała w tych czasach dla panów restauratorów, a jednak w Krakowie znalazłem restaurację przy ul. Siennej p. Wójcika, gdzie zapłaciłem za smaczny, zdrowy i obfity obiad z trzech dań 150 tysięcy — gdy tymczasem w restauracji przy ul. św. Anny p. K. za takiż sam obiad 250 tysięcy. Bagatela 100.000 różnicy! Czem wytłumaczyć tę nierównomierność w cenach pierwszej potrzeby? Widocznie władze miejscowe nie zajmują się tą sprawą, a tymczasem takich gospodarzy jak p. Wójcik jest niewielu w Krakowie.

Kreślę się z poważaniem

M., przejezdny

„GROBY KRÓLEWSKIE NA WAWELU". Jutro w piątek w sali odczytowej Muzeum przemysłowego (ul. Smoleńska 9) wygłosi ks. dr Tadeusz Kruszyński wykład p. t. „Odnawianie grobów królewskich i katedry wawelskiej". Początek o godz. 7 wieczór; wstęp 30.000 mk., dla młodzieży 20.000 mk.

WIECZÓR AUTORSKI Iwona Łomińskiego i Jul. Dretlera odbędzie się w Collegium Wykładów Naukowych Rynek 39 w niedzielę dnia 2 grudnia o godz. 7 wieczorem. Recytują: J. Zaklicka, Z. Opolski, J. Bujański.

W KRAKOWSKIEM TOWARZYSTWIE TECHNICZNEM (ul. Straszewskiego 28, II p.) wygłosi jutro w piątek o godzinie 7 wieczór p. inż. Mieczysław Seifert referat na temat. „Postępy techniki w dziedzinie destylacji węgla kam.". Goście mile widziani.

KURSA ZWIĄZKU INTELIGENCJI. Zarząd Związku Inteligencji Polskiej uruchomił tego roku szereg kursów językowych i praktycznych i tak: kurs języka angielskiego (pod kierownictwem miss Mary Magner), kurs języka francuskiego niższy (pod kierown. p. Zawadzkiej), wyższy języka francuskiego (pod kierown. p. Sikorskiej), języka niemieckiego (prof. Wrana), kurs modniarstwa (p. Madejska) i kurs kroju (p. Orzelska), nadto organizuje kurs języka włoskiego i buchalterji. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat codziennie od godz. 5 do 7 (gmach Muzeum przemysłowego przy ul. Smoleńskiej 9, sala Nr. 130, II p.), gdzie należy zgłaszać wpisy do Związku.

ODBUDOWA SZPITALA ŻYDOWSKIEGO. Na ostatniem posiedzeniu Rady wyznaniowej przedstawił prezydent gminy izraelickiej dr Rafał Landau stan sprawy odbudowy szpitala gminnego. Roboty w budynku głównym są już w zupełności wykonane, roboty około urządzenia centralnego ogrzewania w najbliższym czasie mają być ukończone. Baraki przez wojsko podczas wojny na gruncie szpitala izraelickiego wybudowane, zostały przez gminę wyznaniową zakupione i w najbliższym czasie rozpoczęte zostaną w tych barakach roboty adaptacyjne. W barakach będą pomieszczone ambulatorja dla chorych, zakład dla nieuleczalnych tudzież zakład roentgenowski.

OGIEŃ POKOJOWY. Wczoraj rano wezwano straż pożarną do domu przy ul. Pawiej 8, gdzie zapaliła się drewniana ściana kuchenna na II piętrze. Ściana zajęła się od rozpalonej do czerwoności rury piec kuchennego, wadliwie koło ściany ustawionego. Przybyła na miejsce straż pożarna ogień ugasiła. Szkoda nieznaczna.

AMATOR CUDZYCH GĘSI. Pod zarzutem kradzieży gęsi przytrzymano 16 letniego Leopolda Hulewicza. Złodziejaszek skradł gęś wartości 2 miljonów mp. na szkodę Antoniego Gębla, gospodarza z Mogiły, w czasie, gdy ten sprzedawał gęsi na pl. Nowym.

PLAGA WŁAMAŃ. Do kancelarji adw. dr Maschlera przy ul. Grodzkiej 7, włamano się wczoraj wieczór i skradziono maszynę do pisania marki „Underwood" wartości 400 milj. mp. Również wczoraj włamano się do mieszkania p. Rozy Klein przy ul. Długiej 33 przez wybicie szyby w oknie i skradziono garderobę, rewolwer oraz materję i tytoń. Do kuchni Józefa Kalmana przy ul. Mostowej 3 włamano się i skradziono na szkodę Barbary Słowik kosz z garderobą. Przechodzący jednak w tym czasie Mojżesz Gruenfeld zauważył złodziejki, którzy spłoszeni przucili kosz i zbiegli.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

Z TEATRU J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj wieczorem „Cyd" z pp. Solską-Grosserową, Żmijewską, Klońską, Jednowskim, Kułakowskim i Szymańskim na czele. Jutro i pojutrze „Sen nocy letniej". Na wtorek 4 grudnia przygotowuje się wznowienie Mussetowskiego „Świecznika" z p. Solską-Grosserową w roli Żakliny.

PRZEDSTAWIENIE SZKOLNE TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Po trzykrotnem powtórzeniu „Cyda" na popularnych popołudniówkach szkolnych, wprowadza teatr „Sen nocy letniej" na repertuar przedstawień dla młodzieży szkolnej, po cenach 50 procent zniżonych. Pierwsze przedstawienie odbędzie się we środę 5 grudnia o godz. 3 i pół po południu. Sprzedaż biletów odbywać się będzie u prof. W. Rutkowskiego, gimnazjum IV, ul. Krupnicza 2, wyznaczonego przez kuratorjum szkolne na kierownika nauczycielskiego wychowania powszechnego, który już teraz przyjmuje zgłoszenia na bilety od delegatów poszczególnych zakładów.

Z TEATRU BAGATELA. Dziś we czwartek do niedzieli włącznie „Dzwonek alarmowy". W sobotę i w niedzielę po południu „Pokojówka szuka miejsca". Najbliższą premierą będzie „Wędrowny teatr", z której próby dobiegają końca.

OPERA I OPERETKA. Dziś we czwartek ku uczczeniu rocznicy powstania listopadowego „Halka", z pp. Niką, Jakubowską, W. Jastrzębska, W. Pietroniem, A. Mazankiem i A. Mazurkiem w głównych partjach. Najbliższe dni przynoszą dwie premiery: operetkę Vada Ennem „Królowa Montmartre" i operę Mozarta „Don Juan".

HYGJENA MAŁŻEŃSTWA. Największem nieszczęściem ludzkości są słabe i chorowite dzieci, z których następnie wyrastają pokolenia niezdolne do samodzielnego życia i będące ciężarem dla całego społeczeństwa.

Statystyka cherlactwa, niezdolność do pracy, alkoholizmu, przestępczości i zboczeń seksualnych wzrasta z zatrważającą szybkością i ani medycyna, ani hygjena społeczna nie są w możności zapobiedz rozszerzaniu się zła.

Ze złem tem należy rozpocząć jak najenergiczniejszą walkę, nietylko w sposób, praktykowany dotychczas, t. j. przez indywidualne leczenie każdego pacjenta, który już tego wymaga, lecz przez jak najusilniejsze dążenie, aby nowe pokolenie. przychodzące na świat, było zdolne do samoistnego życia.

Jedynym środkiem, prowadzącym do celu, jest dobór rodziców, którzy sami będąc zdrowi pod każdym względem, dadzą swemu pokoleniu również zapas sił żywotnych i nie pozostawią mu w spadku po sobie zwyrodnienia, ani rujnujących nałogów.

Należy propagować najusilniej konieczność zdrowia tych, którzy zamierzają wstąpić w związki małżeńskie, należy ich uświadomić o tem, jak powinni oni dbać o samych siebie oraz o swoje potomstwo. Innemi słowy należy pouczyć wszystkie panny i wszystkich młodych ludzi, zamierzających wstąpić w związki małżeńskie, o tem, co to jest HYGJENA MAŁŻEŃSTWA

Tę szeroką, niezwykle ważną akcję propagandową oraz profilaktyczną podjął w ostatnich czasach cały szereg instytucji i stowarzyszeń naukowych i społecznych.

Pierwszym wielkim rezultatem tej akcji jest wielki film propagandowy pod tytułem „HYGJENA MAŁŻEŃSTWA", wyprodukowany z udziałem uniwersytetów w Paryżu, Pradze, Wiedniu.

Film ten, który zyskał ogólne uznanie tak w kołach lekarzy, jak działaczy na niwie społecznej, odbywa obecnie swą wędrówkę po całym świecie i przybywszy do Krakowa, będzie demonstrowany od czwartku dnia 29 bm. w kinie „UCIECHA", ul. Starowiślna 16.

—ooo—

Z Polski

STRAJK PRACOWNIKÓW DRUKARSKICH WE LWOWIE trwa w dalszym ciągu. Mimo to niektóre dzisiejsze pisma wyszły w zmniejszonym rozmiarze, jak naprzykład „Wiek Nowy", „Gazeta Poranna" i „Słowo Polskie".

—ooo—

Repertuar

—o—

Teatr im. Jul. Słowackiego

Czwartek: „Cyd".
Piątek: „Sen nocy letniej".
Sobota: „Sen nocy letniej".

Teatr Bagatela

Czwartek: „Dzwonek alarmowy".
Piątek: „Dzwonek alarmowy".
Sobota po poł.: „Pokojówka szuka miejsca" (ceny zniżone), wieczór: „Dzwonek alarmowy".
Niedziela po poł.: „Pokojówka szuka miejsca" (ceny zniżone), wieczór: „Dzwonek alarmowy".
Poniedziałek: „Wędrowny teatr" (premjera).

Teatr miejski Opera i Operetka

Czwartek: „Halka".

Kollegium wykładów naukowych

(Rynek A—B 39).
Początek o godz. 7 wieczór.

Czwartek: Kazimierz Bartoszewicz: W rocznicę listopadową.
Sobota: dr. Adolf Klęsk: Psychofizjologia charakteru.
Niedziela: Iwo Łomiński i Juljan Drettler: Wieczór autorski.

Kinoteatry

Uciecha: Film uświadamiający wykonany przy współudziale uniwersytetów w Paryżu, Pradze i Wiedniu p. t. „Hygiena Małżeństwa".
Zachęta: Dramat cyrkowy w 6 aktach p. t.: „Romans akrobaty".
Promień: „Parisette", serjowy dramat francuski.
Kinoteatr „Reduta": Dziś premjera: **„Tajemniczy Chińczyk".** Niezwykle interesujący i oryginalny, amerykański film awanturniczy i detektywiczny. W roli głównej Chińczyk Togo Yamamoto.

ROZPOWSZECHNIAJCIE „NAPRZÓD"!

Przegląd gospodarczy

—o—

Dolar = 3,900.000 mk.

Kraków, 28 listopada. Dziś w bankowym obrocie osiągnął dolar kurs 3,900.000 marek.

UKŁADY POLSKO-GDAŃSKIE

W Warszawie rozpoczęły się rokowania przed stawicielą rządu polskiego z wolnem miastem Gdańskiem o układ finansowy, przewidziany w polsko-gdańskiej konwencji paryskiej. Układ ten ma głównie na celu uregulowanie finansowe i administracyjne portu gdańskiego, Wisły, kanałów wschodnich i policji portowej. Rokowania prowadzi w imieniu rządu polskiego wiceminister Weinfeld, w imieniu Gdańska przedstawiciel senatu dr. Ewers. Pierwszą fazę rokowań ukończono, następna rozpocznie się z początkiem grudnia br.

Giełda krakowska z 28 listopada

Akcje bankowe	W tysiącach marek polskich ofiar.	żądan	Transakcje
Bank Przemysłowy I—VIII	400	450	402,5 · 450
Bank Hipoteczny	775	825	810
Bank Małopolski	875	925	915
Ziemski Bank Kredyt.	130	180	140—170
Powszechny Bank Kredyt.	40	50	44—45
Akc. Bank Związkowy I- X			
Bank Komercjalny I—IV	190	220	310
Bank kred. w Warszawie			
Bank Związ Spółek Zarob.	2700	2900	2800
Bank Ziemski, Łańcut			
Miljonówka			

Akcje tow. handl. i przem.	W tysiącach marek polskich ofiar.	żądano	Transakcje
P. T. H. I—V-em	480	520	500—505
„Impex"	17,	21,	20,—21
„Pharma" (B. Jawornicki)	290	330	295—340
T. H. Bracia Rolniccy	300	350	50
„Polski Glob"	40	60	
C. Hartwig, Poznań			
Żegluga Polska	65	85	75—80
Zieleniewski I—IVem.	13750	14700	13900-14500
H. Cegielski, Poznań I-IX	575	625	600—610
Warsz. Parowozy I—III em.	240	280	240—265
Automotor	290	310	
„Potęga" Tow. huty żel.			
„Lemiesz"	7200	7700	
„Trzebinia" I—VI	370	420	380—390
„Pocisk"	250	300	275
Portland-Cem. Szczakowa Górka	12000	12500	12200-12250
Siersza	8500	9000	8500—8800
Tepege I—IV	3500	4000	3750—3950
Polska Nafta	200	240	210—230
„Pokucie" Naft. Sp. akc. I	275	307	285
Olkos			
Pezet	50	80	80
Strug	490	520	500—510
Syndykat Koszyk., Kraków	90	130	105—110
Tłuszcze Trzebinia	2900	3200	2900—3150
„Krakus" I—VI em.	580	610	580—590
Fabr. cukru w Chodorowie	4000	4300	4150—4200
Porcelana Ćmielów	670	710	690—700
Elektr. Siersza I—IV em.	100	130	100—115
Zakłady przem. „Ryngraf"			
S. W. Niemojowski	300	350	330
Fabr. kapel. w Myślenicach	180	210	

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa, 28 listopada. Waluty: Dolary Stanów zjedn. 3,600 000-3,575000 sp. 3.610.000, k. 3.540.000, frank złoty w kupnie 695.000, Miljonówka —, bony złote 550.000 — 580.000, Czeki: Belgja 167.000 - 166.000, sp. 167.500, k. 164.500, Holandja 137.000 do 136.000, Praga 104.750—103.950, Londyn 15,665.000 - 15,640 tys. sp. 15,800.000, k. 15,480.000, Nowy York 3,600.000—3,575.000, sp. 3,610.000 k. 3,540.000, Paryż 194.000—192.500 sp. 194.500, k. 190.500, Szwajcarja 632.000—625.000, sp. 631,000, kup. 619.000, Wiedeń 50½—49¾, sp. 51¼, k. 49¼, Włochy 156.000.

PRYWATNY KURS MARKI W ZURYCHU

Zurych, 28 listopada (PAT). Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficjalnie Warszawę **0.000 1 i pół do 0.000 2 i 1 czwarta.**

SKŁADKI

—o—

DLA RODZIN PO POLEGŁYCH ROBOTNIKACH: Stow. spoż. „Naprzód" Jarosław 1 miljon marek. Związek murarzy Jarosław 3 miljony mk. Pracownicy kopalni „Witold" Potok, p. Jedlicze 29,598.000. Dr. Fregoli 740 tys. Związek zaw. rob. przem. chem. Czechowice 5,690.000. S. T. przez Ziębińskiego 500 tys. Socha Jan z Michałowic 315 tys. Pracownicy wojskowej fabr. protez 5,111.000 Müll 500 tys. Zebrane od Polaków w Domu Pol. w Mor. Ostrawie przez tow. Józefa Serwatkę i F. Mikę 210 koron czeskich i 500 tys mkp. Zebrano na odczycie w Domu Polskim w M. Ostrawie 58 koron cz. Ziarek, Luxemburg 5 franków fr. Robotnicy z Cieszyna przez tow. Faję 20 miljonów. Konsum robotniczy, Cieszyn 5 miljonów mk.

Proces Machny

Warszawa (AW). Na wczorajszej rozprawie Machny przewodniczący oznajmił na wstępie, iż w odpowiedzi na wczorajsze pytanie sądu wpłynęło pismo ministerstwa spraw zagranicznych, stwierdzające, iż istotnie w lecie 1922 r. otrzymało ministerjum spraw zagranicznych dwie noty rządu sowieckiego, skierowane przeciwko działalności, wrogiej dla sowietów ze strony Machny. Wniosek o zażądanie tych not postawiła wczoraj obrona. W dalszym ciągu nastąpiło badanie świadków.

—ooo—

Anglja przeciw kontroli wojskowej nad Niemcami

Wiedeń (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Paryża: „Matin" donosi, że rząd angielski wysłał do swojego przedstawiciela w międzykoalicyjnej komisji wojskowej kontrolnej w Berlinie instrukcję, która się równa **zupełnemu zniesieniu kontroli wojskowej.**

Przed strajkiem powszechnym w Austrji

Wiedeń (PAT). Z powodu groźby strajku powszechnego w Austrji, powołał kanclerz dr. Seipel do siebie przedstawicieli przedsiębiorstw i zaproponował im ponowne podjęcie rokowań z przedstawicielami robotników. Przedtawiciele przedsiębiorców zgodzili się na tę propozycję, wobec czego kanclerz wezwał przedstawicieli robotników na ponowne rokowania.

Republika w Grecji

Belgrad (AW). Według doniesień tutejszych dzienników z północnej Grecji i jugosłowiańskich stacyj granicznych, proklamowaną została w Grecji republika. Król Jerzy poczynił przygotowania **do wyjazdu z Grecji.** Ma on wraz z królową i ze swoim dworem przybyć do swojego teścia, króla rumuńskiego do Bukaresztu. Jak słychać, obecny szef rządu greckiego, generał Plastiras, usiłował nakłonić bawiącego w Paryżu Venizelosa do powrotu, celem objęcia prezydentury republiki.

Wiedeń (AW). Dzienniki donoszą: Tutejsze poselstwo greckie nie otrzymało potwierdzenia wiadomości o proklamowaniu republiki i uważa tę pogłoskę za mało prawdopodobną. Według informacji poselstwa wszystkie stronnictwa zgodziły się na odbycie wyborów do parlamentu w sposób prawidłowy, kwestja zaś zmiany formy rządu zostanie rozstrzygniętą na zebrać się mającem zgromadzeniu narodowem.

Ruch kolejarski

—o—

OKÓLNIK P. DYR. PRACHTLA

Prezes dyrekcji krakowskiej kolei państwowych p. Prachtel wydał w dniu 14 listopada okólnik do pracowników tejże dyrekcji w sprawie „usunięcia niedomagań, narażających skarb państwa na niepotrzebne wydatki". Po szumnym, pełnym komunałów wstępie, którego celem jest udowodnić, że sanacja finansów pod chjeno-Piastem jest kwestją kilku miesięcy, p. dyr. Prachtel opowiada, na co mają baczną uwagę zwracać pracownicy kolejowi. Więc mają oszczędzać papier i przybory piśmienne, przytem przestrzega, aby nie marnowano „czasu służbowego na **pogadanki** lub **zajęcia prywatne".** Nazwiska niepoprawnych należy podawać do wiadomości dyrekji, poczem p. Prachtel grozi: „Niedbalców, nierobów i wogóle szkodników nie można i nie będzie się tolerować". Bardzo słusznie! Ale niech pan dyr. Prachtel zechce w pierwszym rzędzie przypilnować tych, którzy siedzą **„przy wielkim ołtarzu"** w biurach dyrekcji kolei w Krakowie.

P. Prachtel wzywa naczelników i zawiadowców stacyj, aby pilnowali wypełnienia tego okólnika — a właśnie ci panowie najbardziej samowolnie sobie w rejonach swych pozwalają na różne wybryki, przyczem nadużywanie niższych funkcjonarjuszy do posług osobistych ze szkodą dla służby jest na porządku dziennym. Urzędnicy dyrekcji kolei spełniają też niejednokrotnie funkcje pozabiurowe, które służbowym przeszkadzają. I tak naprzykład sekretarz p. Polmana, p. Klug, obok swej funkcji biurowej jest członkiem komitetu budowy Domu polskiego Związku kolejowców, a zarazem urzędnikiem w pewnej firmie handlowej przy ul. Florjańskiej. Będąc tak obciążonym pracą pozabiurową, w biurze rzadkim jest gościem. O takich więc, od góry, od urzędników dyrekcji niech zacznie p. Prachtel „usuwać niedomagania".

Komisja uchwaliła wydać posłów Bobrowskiego i Stańczyka

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 28 listopada.

Dziś o godz. 9 wieczór zakończyły się obrady komisji regulaminowej nad sprawą wydania posłów Marka, Bobrowskiego i Stańczyka. Referował pos. Brodacki (Piast). Pierwszy zabrał głos pos. tow. dr. **Lieberman**, który w półtoragodzinnej mowie przedstawił stan faktyczny i postawił wniosek o odmówienie wydania. Minister sprawiedliwości p. **Nowodworski** nie powiedział nic nowego, ograniczając się do powtórzenia „argumentów" ks. Lutosławskiego. Dalej przemawiali posłowie: **Jaroszyński** za wydaniem, **ks. Lutosławski**, który z furją żądał, aby komisja spełniła swój obowiązek wobec prawa, **Silberstein i Pużak** przeciw wydaniu, **Konopczyński i Marweg** za wydaniem.

Wśród silnego napięcia przystąpiono do głosowania nad 3 wnioskami:

1) wniosek tow. Liebermana o niewydanie **upadł** 7 głosami przeciw 8;

2) wniosek ks. Lutosławskiego o wydanie wszystkich posłów **upadł;**

3) wniosek referenta Brodackiego, aby **wydać posłów Bobrowskiego i Stańczyka, przyjęto 8 głosami przeciw 7.**

Zaznaczyć należy, że w dyskusji odczytano przesłany na ręce pos. Liebermana list dra Marka z oświadczeniem, że jeśli komisja uchwali wydanie pos. Bobrowskiego i Stańczyka, **żąda, aby i jego wydano.**

Następnie rozegrała się ciekawa scena przy wyborze referenta na plenum, gdyż **nikt nie chciał referatu objąć.** Zwracano się do posłów piastowych Brodackiego i Widoty, oraz do endeka Konopczyńskiego, ale **wszyscy odmówili.**

Wśród zebranych licznie na sali (posiedzenie wskutek natłoku musiano przenieść z małej do większej sali) posłów zapanowała wesołość.

Gdy pos. Brodacki zrzekł się referatu, ktoś z obecnych zawołał:

— Tu jest pański kolega klubowy Widota!

Na to pos. Widota odpowiedział:

— Ale nie mogę referować, bo jestem z zawodu weterynarzem.

Ostatecznie referat przydzielono pos. **Brodackiemu.**

JAK PIAST DAŁ SIĘ „PRZEKONAĆ"?

Wciągu popołudnia klub Piasta obradował nad sprawą wydania posłów. Pos. Brodacki postawił wniosek, aby chwalono **wydać posłów Bobrowskiego i Stańczyka, zaś odmówić wydania posła Marka.**

W dyskusji pos. **Marjan Dąbrowski**, redaktor „Kurjerka", stwierdził, że **strajk w Krakowie miał charakter wyłącznie ekonomiczny i że tylko socjaliści podjęli się kierownictwa strajkiem w tym celu, aby niepowołane żywioły nie stanęły na czele.** Pos. Dąbrowski postawił wniosek, aby **żadnego posła nie wydano.**

Za tym wnioskiem na 22 obecnych głosowało 7 posłów: Dąbrowski. Pawłowski, Poznański, Bryl, Tomek, Brodacki i Targowski.

Pos. **Błyskosz** postawił wniosek, aby sprawę wydania posłów odroczono aż do końcenia śledztwa sądowego. **Za tym wnioskiem oświadczyło się 13 głosów.**

W obradach wziął też udział minister **Kiernik**, który przez 2 godziny żdzierał sobie gardło, żądając bezwzględnego wydania 3 posłów.

Zatarg między Kucharskim i Korfantym

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 28 listopada.

Na tle planowanego wprowadzenia wolnego obrotu walutami wybuchł zatarg między Korfantym a Kucharskim.

Wydzierżawienie monopolu tytoniowego

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 28 listopada.

Jak się Wasz korespondent dowiaduje, monopol tytoniowy zostanie wydzierżawiony firmie paryskiej Lazar Freres na lat 30 za 250 miljonów franków.

Utworzenie bloku mieszczańskiego w Niemczech

Wiedeń (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Berlina: Wczoraj późnym wieczorem wzrosło prawdopodobieństwo utworzenia **bloku mieszczańskiego**, z udziałem niemieckich narodowców. Największe szanse na stanowisko kanclerza ma b. pruski prezyd. min. Stoegerwald. Przystępując do bloku, niemieccy narodowcy nie wysuwają większej części swych programowych żądań.

ŻĄDANIE USTĄPIENIA EBERTA

Wiedeń (PAT). „Neues Wiener Journal" donosi z Berlina: Krążą pogłoski, że rezygnacja dra Alberta nastąpiła pod wpływem generała Seeckta, który odbył rozmowę z Albertem, po której Albert złożył misję utworzenia gabinetu. W kołach niemiecko-narodowych uważają ustąpienie Alberta za **osobistą porażkę prezydenta Rzeszy.** Dzienniki niemiecko-narodowe wzywają prezydenta Eberta, aby **wysnuł osobiście z tego, co zaszło, konsekwencje.**

STOEGERWALD — KANDYDAT NA KANCLERZA

Berlin (PAT). Rokowania między partjami mieszczańskiemi w sprawie utworzenia gabinetu doprowadziły do przyjęcia postawionych przez partje mieszczańskie warunków przez wszystkie stronnictwa, z wyjątkiem demokratów, którzy dziś dopiero zajmą w stosunku do tej ugody stanowisko. Niektóre dzienniki twierdzą, że demokraci w ewentualnym bloku **udziału nie wezmą.** Inne dzienniki mówią o neutralnem stanowisku demokratów. W każdym razie nazwisko Stoegerwalda, jako kandydata na kanclerza, jest w dalszym ciągu wymieniane. Według „Vossische Zeitung" był on powołany do prezydenta Rzeszy na konferencję. Misji utworzenia gabinetu jeszcze mu nie powierzono. Wedle informacji dzienników możliwe jest, że misję tę otrzyma Stoegerwald skoro demokraci złożą jasną deklarację o swojem stanowisku.

Socjaliści przeciw komunistom

Berlin (PAT). Jak donosi „Vorwaerts", zarząd partji socjalistycznej przyjął następującą rezolucję: Niemiecka partja komunistyczna, **na rozkaz Moskwy** przygotowuje potężny atak na konstytucję niemieckiej republiki. Wobec tego partja socjalistyczna, która dąży **do socjalizmu na drodze konstytucyjnej, oświadcza, że odrzuca wszelką, czy to polityczną, czy to organizacyjną ugodę z niemiecką partją komunistyczną.**

KOMUNIŚCI PRZECIW ROZWIĄZANIU ICH ORGANIZACJI

Berlin (PAT). Rozwiązana przez gen. Seeckta partja komunistyczna zapowiedziała demonstracje uliczne. Demonstracje odbyły się wczoraj wieczorem w różnych częściach miasta.

W Lustgartenie zebrał się kilkutysięczny tłum. Gdy wbrew wezwaniu policji do rozejścia się demonstranci pozostali na placu, śpiewając międzynarodówkę, policja dała kilka strzałów, nie raniąc jednak nikogo. Na placu kistrzyńskim zgromadziło się 3000 demonstrantów, których policja rozpędziła gumowemi pałkami. Jeden z policjantów odniósł rany. W różnych punktach miasta policja rozpędziła gromadzących się komunistów.

MISJA STOEGERWALDA ZAGROŻONA

Wiedeń (PAT). „Wiener Allg. Zeitung" donosi, że misja Stoegerwalda nie jest jeszcze zdecydowana. Stoegerwald zażądał od frakcji demokratycznej oświadczenia się co do jego gabinetu. — Frakcja demokratyczna uchwaliła w godzinach południowych **odmówić udziału w gabinecie Stoegerwalda**, jak długo niemieccy narodowcy nie oświadczą wyraźnie, że będą kontynuować dotychczasową politykę gabinetu Stresemanna w sprawie prowincji nadreńskiej i zagłębia Ruhry. Wobec tego, że ze strony niemieckich narodowców nie dano w tym kierunku jasnej deklaracji, nie należy oczekiwać przystąpienia demokratów do większości, na której pragnie się oprzeć gabinet Stoegerwalda. W wyniku tego jest **wątpliwem, czy przyjdzie do skutku blok mieszczański.**

Senat

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 28 listopada.

Na dzisiejszem posiedzeniu sen. **Kalinowski** (Wyzwolenie) zwrócił uwagę, że przed dwoma miesiącami wniósł interpelację do ministra sprawiedliwości, na którą dotąd nie otrzymał odpowiedzi.

Przyjęto ustawę o zabezpieczeniu inwalidów.

Ustawa o podwyższeniu opłat sądowych w apelacjach krakowskiej i lwowskiej spadła z porządku dziennego.

Przyjęto w 3 czytaniu ustawę o zniesieniu ministerstwa zdrowia. Za ustawą przemawiał sen. **Godlewski**, przeciw sen. tow. dr. **Kopciński**.

Następne posiedzenie **jutro.**

—ooo—

Regulacja dyet poselskich

Warszawa (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu konwentu seniorów zgodzono się, aby marszałek Sejmu zaproponował na komisji regulaminowej następujące brzmienie artykułu regulaminu obrad sejmowych, traktującego o uposażeniu poselskiem: „Posłowie otrzymują djety równe iloczynowi mnożnika ustalonego przez Radę ministrów dla uposażeń urzędniczych przez 1800 wraz z dodatkiem regulacyjnym i stołecznym."

Walka o ustawę o zgromadzeniach

Warszawa (PAT). Komisja **konstytucyjna** ukończyła w trzeciem czytaniu projekt ustawy o zgromadzeniach. Dłuższą dyskusję wywołał artykuł 20, dotyczący zgromadzeń sprawozdawczych, poselskich i senatorskich ze względu na swoje zasadnicze znaczenie. Na wniosek referenta posła Lutosławskiego artykuł ten został **odesłany do podkomisji**, składającej się z referenta i posła Liebermana, która to podkomisja w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych ma próbować ustalić tekst **kompromisowy.** Opozycja złożyła oświadczenie, że artykuł 20 jest dla stronnictw opozycji artykułem **zasadniczym**, który gdyby był uchwalony w brzmieniu proponowanem, wywołałby nawet obstrukcję. Referent poseł Lutosławski oświadczył, że ze względów rzeczowych gotów jest **pójść na pewien kompromis.**

Konsulaty amerykańskie w Polsce

Warszawa (AW). Dzienniki podają, że od 1 lipca 1924 rząd Stanów Zjednoczonych utworzy ma 5 wicekonsulatów w Polsce, a to w Warszawie, **Krakowie**, Poznaniu, Wilnie i Łodzi.

Oznaki dla adwokatów

Warszawa (PAT). Jak donosi „Kurjer Warszawski", naczelna rada wydała postanowienie, na mocy którego z dniem 1 grudnia br. adwokaci, występujący w sądach i urzędach, mogą używać szarf fioletowych ze znakiem orła białego i z napisem: prawo, ojczyzna, honor.

Proces o bomby

Warszawa (AW). Proces Bagińskiego i Wieczorkiewicza zbliża się ku końcowi. Rozprawa zakończy się prawdopodobnie w sobotę. Sąd zakończył już badanie świadków dowodowych, pozostali tylko do przesłuchania świadkowie odwodowi, zeznania ekspertów, oraz ogłoszenie dokumentów, które odegrają wielką rolę w tej sprawie.

Związki i zgromadzenia

—o—

POSIEDZENIE WYDZIAŁU RADY ZAWODOWEJ w piątek 29 bm. o godz. 7 wieczór punktualnie w sali Domu Rob., ul. Dunajewskiego 5.

POSIEDZENIE KLUBU RADCÓW MIEJSKICH PPS odbędzie się dziś we czwartek o godz. 6-tej wieczór w redakcji „Naprzodu".

SCENA ROBOTNICZA PPS W KRAKOWIE Dunajewskiego 5, II p. urządza na otwarcie 2 grudnia o 5 po poł. „Wieczór listopadowy" z łaskawym współudziałem art. dram.: P. Strumiłło i Krajewskiej. Bliższe szczegóły w programach. Bilety do nabycia od 20 bm. codziennie. w czytelni robotniczej od 7—8 wieczorem.

Oryginalne szwedzkie

kalosze i śniegowce

marki HELSINGBORG TRETORN 1891 poleca 4331

Wyłączna sprzedaż obuwia marki **Del-Ka**

LEON STEIGLER

Kraków, Rynek 14, Tel. 2347 (dawniej Fränkel)

Ogromny wybór! Ceny najniższe

DOM TOWAROWY

„BAZAR POLSKI" S. A.

W KRAKOWIE OBOK GŁÓWNEJ POCZTY

POLECA I WYSYŁA NA PROWINCJĘ NA ŻĄDANIE POCZTĄ LUB KOLEJĄ TOWARY Z DZIAŁÓW:

bawełnianego, wełnianego, galanteryjnego, obuwiowego, domowo-gospodarczego, kolonialno-spożywczego, meblowego, koszykowego, kilimkarskiego, dywanowego, papierowego i t. d.

NAJWIĘKSZY SKŁAD SKROMNYCH I WYKWINTNYCH MEBLI W POLSCE.

Oszczędza sobie najmniej 30% ze swego majątku ten, który pokryje swoje zapotrzebowanie w „BAZARZE POLSKIM" S. A. W KRAKOWIE.

INSTYTUCJA CZYSTO KATOLICKA. 4327

Ważne dla Pań!

Wyuczę szybko znakomitą metodą nowych haftów i robót ręcznych jak: Filet, frivolite, maczane toledo itp. w bardzo krótkim czasie. Naukę rozpoczynam 1 grudnia. Zgłoszenia codziennie od 11—1. Szlak 13, II. szklane drzwi lewo.

Panna do nauki ha ciarskiej poszukiwana zaraz. Szlak 13, III. lewo.

Drukarnia z wszelkiemi przyborami drukarskiemi do sprzedania u E. Haara w Kobuszowej.

Tylko do 5-go grudnia

Wyprzedaż! Z powodu zwinięcia handlu sprzedaje niżej cen fabrycznych hurtownie i częściowo: Pończochy, rękawiczki, swaetry wełniane, damskie, bieliznę zimową, reformy wełniane itd „Au Bon Marche", Grodzka L. 8, sklep w sieni. 4273

Okazja! Sprzedam dom 7 ubikacji, wozownia, piwnica, ogród dobrze zaprowadzony interes. Blisko stacji okolica Krakowa, wolny do natychmiastowego objęcia za 550 dolarów. Informacje Grünbaum, Grodzka 69, sklep.

5 miljonów nagrody znalazcy, ewentualnie temu, kto wskaże miejsce pobytu psa wyżła, nogi krzywe, wabi się „Trok". Zgłoszenia do biura „Pasa" Karmelicka 16.

Zgubione tymczasowe zaświadczenie demobilizacyjne Leona Lasonia, wystawione przez Baon zap. 43 p. p. Strz. Kres. unieważniam. 4345

Dostarczamy członkom naszym

WĘGIEL JAWORZNICKI

furami konwojowanemi pod dom w cenie 832.300 za 1 ctn. m. 4295

W razie niezwłocznej wpłaty udzielamy rabat w wysokości 20.000 Mp. na 1 ctn. m.

Związek Gospodarczy, Paulińska 20

Garbarska Spółka

z ogr. odp.

biuro i magazyn

w Krakowie, Brzozowa 13

poleca ze swej podług najnowszych wymogów techniki urządzonej fabryki w Oświęcimiu **skóry meblowe, klubowe, na obicie karoserji oraz dla celów introligatorskich, tapicerskich i galanteryjnych** pierwszorzędnej jakości w różnych deseniach i barwach po cenach umiarkowanych.

Fabryka wyrabia również znane z dobroci **skóry juchtowe, blanki żółte i czarne, krupony pasowe, jakotez skóry boksowe.** 4338

PODARKI NA GWIAZDKĘ

wysyłamy za zaliczką

paczkę zawierającą wykwintny puder, perfumy i t. p. razem 6 sztuk za . . . . Mkp 600.000—
za 7 sztuk w luksusowem wykonaniu . „ 900.000—
Koszta opłaty pocztowej ponosi zamawiający.

„MOFPASA" 4350

Fabryka Chemą-kosmet. **Kraków, Zielona 10.**

FUTRA

ŻAKIETY I GALANTERJE

WYKONUJE PO NISKICH CENACH

131 1—2 **STANISŁAW**

ZIEMBIŃSKI

KRAKÓW, UL. KOPERNIKA L. 6.

Pracownia kuśnierska

Stanisława Pieniążka

w Krakowie, przy ul. św. Jana 3

została przeniesiona

na Rynek gł., Linja A-B L. 39, oficyny

i wykonuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące. 4337

Zmiana dotycząca już wpisanej spółdzielni

W rejestrze spółdzielni wpisano dnia 20 listopada 1923 przy spółdzielni: Stowarzyszenie spożywcze pracowników kolejowych Polskich Kolei Państwowych w Bielsku spółdzielnia zarejestr. z ograniczoną poręką zmianę §§ 12 i 15 statutu.

Oddział podwyższono na 600.000 Mkp., który może być spłacony naraz w całości albo ratami wedle uznania Zarządu w porozumieniu z Radą Nadzorczą.

Sąd okręgowy jako handlowy w Cieszynie oddz. IV.

Dnia 20 listopada 1923. 4351

Absolwent

kursu abiturjentów Akademji handlowej

poszukuje

odpowiedniej posady.

Zgłoszenia pod „Pracowity" do Administracji „Naprzodu", ul. Dunajewskiego 5.

OBUWIE

krajowe i zagraniczne pierwszej jakości, po nader przystępnych cenach, poleca:

MAGAZYN OBUWIA PAWLIGER i REINER

Kraków, ulica Grodzka L. 69 4250

obok Kościoła św. Idziego.

Redaktor naczelny i wydawca: **Emil Haecker.** Redaktor odpowiedzialny: **Stefan Czerwieniec.**
Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).